



Życie godne pielgrzymia

1 Piotra

Piotr, apostoł Jezusa Chrystusa, do wychodźców rozproszonych po Poncie, Galacji, Kappadocji, Azji i Bitynii, wybranych – 1 Piotr. 1:1

Zacytowany wyżej werset z pierwszego listu Piotra potwierdza, że został on napisany przez tego właśnie apostoła. Podstawowym przesłaniem, jakie kieruje on w tym liście do Ludu Bożego, to zachęta do prowadzenia prawego życia, do okazywania wytrwałości nawet w obliczu niezasażonych cierpień, do bycia dobrymi szafarzami łaski Bożej. Św. Piotr pisze do chrześcijan pochodzących z narodu żydowskiego, którzy byli rozproszeni wśród pogan, którzy doświadczyli poważnych prób i potrzebowali słów otuchy, by wiernie wytrwać do końca. I chociaż apostoł przekazuje im taką zachętę, to jednak ma ona zastosowanie nie tylko do Żydów, którzy wówczas przyszli do Chrystusa. Jego słowa są istotne dla wszystkich, którzy zawarli przymierze z Bogiem, których celem pozostaje nadzieja zbawienia oraz czynienie wszystkiego, co konieczne, aby uczynić swe powołanie i wybranie pewnym.

Listy Piotra wskazują, że był on znaczącą postacią w początkowym okresie rozwoju Kościoła. W Ewangeliach mamy napisane o nim więcej, niż o jakimkolwiek innym uczniu. Początkowo znany jako Szymon, apostoł Piotr był synem Jonasza, należącym do rodziny rybaków. Piotr został powołany do naśladowania Chrystusa podczas ziemskiej służby naszego Pana. Następnie, został wyznaczony na apostoła w dniu Pięćdziesiątnicy. Piotr był człowiekiem pełnym kontrastów – impulsywny i śmiały, a jednocześnie czuły i lojalny. Skwapliwie odpowiedział na wezwanie Jezusa (Mat. 4:18-20), zostawił swe sieci, łódź, zawód rybaka i znajome otoczenie, aby móc naśladować i wielbić Człowieka z Nazaretu. Oprócz swego brata Andrzeja, a także innych uczniów Jana Chrzciciela, był pierwszym z uczniów Jezusa, który rozpoznał Jego prawdziwą tożsamość (Jana 1:40-41, Mat. 16:16).

Zanim Jezus przybył na wybrzeże Cezarei (Jana 1:42, Mat. 16:15-18), zmienił imię Szymon na Piotr, co oznacza kamień lub skałę. Po tym incydencie, Piotr był wyróżniony przy wielu okazjach, opisanych na kartach Ewangelii. Przykładowo, był świadkiem przemienienia naszego Pana (Mat. 17:1-9), zapowiedzi Jezusa co do śmierci, jaką miał ponieść (Mat. 26:31-35), odmówił Jezusowi możliwości umycia sobie nóg (Jana 13:6-8), w sposób pełen miłości, gorliwości i entuzjazmu dał świ-

adectwo naszemu zmartwychwstałemu Panu w dniu Pięćdziesiątnicy (Jana 20:2-3, Dzieje Ap. 2).

Ten list może być podzielony na trzy częściach. Rozdziały pierwszy i drugi do wersetu 8 opisują Chrześcijańskie cierpienie i sposób postępowania podczas poświęconego marszu do zbawienia. Druga część, począwszy od 1 Piotra 2:9 do końca rozdziału czwartego, omawia życie osoby poświęconej, połączone z cierpieniami dla Chrystusa. Część trzecia i ostatnia znajduje się w rozdziale piątym i dotyczy roli, jaką powinni odgrywać starsi w czasie służby na rzecz braterstwa. Każda z tych trzech części zawiera wiele cennych i aktualnych lekcji. Jednak to właśnie rozdział drugi zawiera szereg stymulujących napomnień, które uważamy za szczególnie warte rozważenia.

Żywe kamienie

Rozdział drugi dotyczy czterech podstawowych kwestii: po pierwsze, werset od czwartego do ósmego porównują Chrystusa do żywego kamienia, który został odrzucony przez ludzi. Po drugie, w wersetach od dziewiątego do dziesiątego, apostoł Piotr opisuje charakterystykę Kościoła. Po trzecie, w wersetach od jedenastego do siedemnastego znajdziemy komentarz dotyczący życia, jakie święci powinni prowadzić jako słudzy Boga. Wreszcie, w wersetach od osiemnastego do dwudziestego piątego, apostoł opisuje przykład cierpienia Chrystusa.

Apostolski opis Chrystusa wskazuje, że jest On żywym kamieniem, którego ludzie nie potrafili uszanować, który był dla nich powodem obrażenia, ale który został wybrany przez Boga (2:4-8). Więcej nawet, On jest kamieniem węgielnym wszystkich naszych nadziei i szczęścia, przez Niego mamy dostęp do Ojca Niebieskiego. Ludzkość jako taka nie docenia ofiary naszego Zbawiciela i w przeciwieństwie do Kościoła, odrzuca Go. Pomimo sprzeciwu jaki napotkał Jezus ze strony niewdzięcznego świata, w zamian za ofiarniczą śmierć został nagrodzony stanowiskiem Głowy Kościoła, Zbawiciela swego ludu i sędziego ludzkości.

Po apostolskim porównaniu Chrystusa do żywego kamienia, również i Kościół został przyrównany do „żywych kamieni”: „I wy sami jako kamienie żywe budujecie się w dom duchowy, w kapłaństwo święte, aby składać duchowe ofiary przyjemne Bogu przez Jezusa Chrystusa” (1 Piotr. 2:5). Te żywe kamienie są Kościołem, są rzeźbione, kształtowane i przygotowywane, aby dopasować się do Chrystusa. On jest tą wielką skałą, ofiarą pojednania, na której budują się członkowie Kościoła. Św. Piotr opisuje Kościół Chrześcijański jako święte



kapłaństwo, które jest zorganizowane według wyższego porządku, niż porządek żydowski oparty na Zakonie. W ten sposób apostoł przekazuje nam piękną ilustrację, przyrównując królewskie kapłaństwo do duchowego domu, nad którym jako „żywy kamień” panuje Chrystus.

W 1 Piotra 2:9-10, apostoł podaje nam różne definicje opisujące wierny Kościół. Używa wyrażeń takich jak: ród wybrany, królewskie kapłaństwo, naród święty i lud nabyty. Można zadać sobie pytanie, w jaki sposób Kościół jest rodem wybranym? Odpowiadamy, że Nowe Stworzenia są wybrane przez Boga, aby być współdziedzicami wraz z Chrystusem w królestwie niebieskim. Wszyscy prawdziwi Chryścianie są rodem wybranym, ponieważ są oni oddzieleni od ogółu rodzaju ludzkiego.

W jaki sposób Kościół może być królewskim kapłaństwem? Członkowie małego stadka są pozafiguralnymi kapłanami, przedstawionymi przez synów Aarona w kapłaństwie lewickim. Wierni zwycięzcy staną się królami i kapłanami, jak zostało to opisane przez apostoła Jana w Obj. 1:06: „I uczynił nas rodem królewskim, kapłanami Boga i Ojca swojego”. Proroctwo Izaj. 61:6 zdaje się powtarzać te kwestie w następujący sposób: „A wy będziecie nazwani kapłanami Pana, sługami naszego Boga mianować was będą”. Słowo „królewskie” oznacza władzę królewską. Chodzi tu zatem o połączenie dwóch urzędów – królów i kapłanów – jak w przypadku Melchizedeka. Jest to sytuacja inna od tej opisanej w Zakonie, gdzie oba te urzędy, kapłana i króla, były ustanowione oddzielnie.

Dziś mamy nauczyć się czynić wszystko na chwałę Boga – Króla Wieczności. Natomiast jutro, w czasie zmartwychwstania – w czasie „wyznaczonym przez Ojca” – będziemy jako synowie Boży panować z Chrystusem przez tysiąc lat. Dziś mamy się poświęcić – oddać nasze ciała jako „ofiary żywą” – miłą Bogu. Z kolei jutro będziemy połączeni z Chrystusem, Najwyższym Kapłanem, aby błogosławić wszystkie narody ziemi. W ten sposób, Ciało Chrystusa będzie królewskim kapłaństwem (Gal. 4:1-2, Rzym. 12:1).

W jaki sposób Kościół może być świętym narodem? Wszyscy wierni chrześcijanie, gdziekolwiek by nie byli, zostaną uznani za część świętego narodu. Są oni jednym narodem, rozwijanym pod jedną Głową, Jezusem Chrystusem, który jest uosobieniem świętości. To wyrażenie można również znaleźć w 2 Moj. 19:6, ponieważ Hebrajczycy byli kiedyś traktowani jako naród poświęcony Bogu. Byli oni uważani za Jego szczególnie skarby, jednak później zostali odrzuceni z powodu nieposłuszeństwa. Ten sam język został następnie zastosowany w czasie Wieku Ewangelii względem ludzi, których Bóg wybrał w miejsce Żydów – wobec Kościoła Chrześcijańskiego. Ten święty naród duchowych Izraelitów będzie kiedyś połączony w jeden rząd, odrębny od świata.

W jaki sposób Kościół może być ludem nabytym? Królewskie kapłaństwo nie jest szczególnie pod względem języka lub ubioru, ale jego specyfika wiąże się z tym, że jest ono wykupioną własnością. Została za nich zapłacona i zastosowana cena zasługi krwi Chrystusa. Żyją oni nowym życiem, a ich cele są całkowicie inne od celów pozostałych ludzi. Mają duchowe nadzieje, cele i ambicje, które świat uważa za głupie. W miarę jak będziemy trwać w Chrystusie, powinny być one dla nas zachętą do większego docenienia zalet przyszłego uwielbionego Kościoła.

Aby zachęcić wybranych do okazania wdzięczności za wielkie miłosierdzie i szacunek, jaki ich spotkał, apostoł zaleca, aby porównali oni swój obecny i przeszły stan (1 Piotra 2:10). Najprawdopodobniej św. Piotr odnosi się tutaj do pogan, ponieważ w dawnych czasach nie byli oni uznawani za lud Boży, a teraz są Jego. Ozeasz 2:23 wyraża podobną myśl: „I zasieję sobie lud w kraju, i zmiłuję się nad Niemiłowaną, i powiem do Nie-ludu: Ty jesteś moim ludem, a on powie: Boże mój!”. Paganie nie dostąpili miłosierdzia od Boga dopóki 70 tygodni szczególnej łaski dla narodu Izraela nie dobiegło końca w jakiś czas po Pięćdziesiątnicy, wraz z chrztem Korneliusza, pierwszego poganina nawróconego na Chryścijaństwo i włączonego do ciała Chrystusa.

Pielgrzymi a pożydlivość

Fragment 1 Piotra 2:11-17 skupia się przede wszystkim na Kościele jako na sługach Bożych. Apostoł Piotr zwraca się do świętych w wersecie 11 jako do obcych i pielgrzymów. Zauważmy, że apostoł Paweł użył podobnego wyrażenia w liście do Efezjan 2:19, gdzie słowo „obcy” uzupełnione jest określeniem „przychodnie”. Terminy te odnoszą się do tych, którzy nie mają praw obywatelskich, ponieważ są cudzoziemcami, a ich ojczyzna jest w niebie. Są oni obcymi na świecie. Podobne sformułowanie użyte zostało również w Hebr. 11:13, gdzie starożytni święci są nazwani „pielgrzymi”. Pielgrzym to ten, kto znajduje się daleko od swego kraju w wędrówce do ziemi świętej. Na tym polega sugestia apostoła, że Chryścijanie nie mają stałego miejsca zamieszkania na ziemi, ponieważ poszukują wiecznego mieszkania w niebie. Gdy będziemy patrzeć na siebie w ten sposób, będzie to dla nas dodatkową zachętą.

Św. Piotr napomina także Chryścijan, aby powstrzymywali się od cielesnych pożydlivości, ponieważ takie pragnienia i namiętności utrudniają czynienie postępów. Wskazuje on, że cudzoziemiec nie daje się ponieść pragnieniom ciała, gdyż to mogłoby stanowić przeszkodę na drodze do wielkiej nagrody. Apostoł Piotr radzi, aby Chryścijanie stawiali opór względem tych cielesnych pragnień, które toczą walkę z ich własnym sumieniem.

Nowe Stworzenia są również napominane, aby ich roz-



mowy były uczciwe wśród pogan. Oznacza to, że Chrześcijanie są zachęceni do konsekwentnego manifestowania spójności słów z czynkami. Paganie, którzy otaczają lud Boży, uważnie obserwują jego język i sposób postępowania. Ci, którzy sprzeciwiają się Ciału Chrystusa, mogą mówić, że wierzący czynią źle. Gdy jednak będą obserwować ich sprawiedliwe i nienagane życie, wówczas podnoszone przez nich argumenty zostaną uciszone. Ludzie powinni zobaczyć, że święci są motywowani Bożymi zasadami i skłaniają się do sprawiedliwości. W pośredni sposób, będzie to oddanie chwały i czci naszemu Niebieskiemu Ojcu.

Apostoł Piotr przypomina nam, że chrześcijanin musi być uległy wobec porządku świeckiego, co oznacza przestrzeganie wymogów instytucji, prawa i rządów tego świata. Nie powinien uznawać wymogów ludzkich za stojące ponad Bogiem, ale powinien uznawać się za podporządkowanego względem tych, którzy dzierżą władzę cywilną. Prowadząc życie ciche i uprzejme wobec innych, Chrześcijanin może swym dobrym postępowaniem zamknąć „usta niewiedzy ludzi głupich” (1 Piotr. 2:15).

Cierpienie

Ponieważ Chrystus cierpiał za nas (1 Piotr. 2:18 - 25), święci również są zachęceni do cierpienia i przyjmowania prób w tym samym duchu, jak czynił to Jezus. Nasz Pan, który grzechu nie popełnił, był pod każdym względem doskonały i święty. Choć był zupełnie niewinny, to jednak cierpiał, pomimo, że nie popełnił żadnego przestępstwa. Skoro Jezus cierpiał niesłusznie, członkowie Jego Ciała również nie powinni się dziwić, gdy będą przechodzić podobne cierpienia i prześladowania.

Pismo Święte mówi nam, że w ustach Jezusa nie było zdrady, oszustwa, hipokryzji i nieszczerości; innymi słowy, pod każdym względem był tą osobą, za którą się podawał. Choć został skazany jako oszust, oskarżenie to było całkowicie nieprawdziwe. Drwiono z Niego i wyzywano Go od zwodzicieli, oskarżając o współdziałanie z Belzebubem, „księciem demonów”, oraz bluźnienie Bogu (2:23). Chociaż został fałszywie oskarżony przez swoich prześladowców, Jezus nie lżył tych, którzy z Niego drwili. Rzadko kiedy używał ostrego języka i nie okazywał gniewu. Spokojnie stał i znosił wszystko, ponieważ przyszedł, aby okazać wytrwałość we wszelkiego rodzaju cierpieniach i dokonać przebłagania za nasze grzechy. Dzięki temu, może być dla nas przykładem i wzorem postawy, jaką sami powinniśmy zachować w obliczu takich przeciwności.

Werset „byliście bowiem zbłąkani jak owce, lecz teraz nawróciliście się do pasterza i stróża dusz waszych” (1 Piotr. 2:25) jest nawiązaniem do prorocstwa Izajasza 53:6, gdzie mamy napisane: „wszyscy jak owce zbłądzili-

śmy, każdy z nas na własną drogę zбочzył, a Pan jego dotknął karą za winę nas wszystkich” (Izaj. 53:6). Ta myśl w szerszym znaczeniu opisuje stan człowieka przed Bogiem, zanim wdrożył On plan naszego zbawienia. Stado wędrujące bez pasterza lub przewodnika znajduje się w beznadziejnym położeniu. Taka była również sytuacja przyszłych członków Ciała Chrystusowego, zanim zostali odszukani i przyprowadzeni do prawdziwej owczarni, dzięki przyjęciu zasługi przelanej krwi Dobrego Pasterza.

W czwartym rozdziale, apostoł ostrzega swoich czytelników o nadchodzącym okresie intensywnych prześladowań (4:12-19). Podkreśla znaczenie cierpliwości i gotowości psychicznej. Św. Piotr daje do zrozumienia, że Kościół nie powinien traktować jako czegoś dziwnego lub niezwykłego dla członków Ludu Bożego, gdy spotkają ich cierpienia takie jak Chrystusa, ponieważ później będą uwielbieni wraz z Nim w nadchodzącym Królestwie Bożym. Napomina też Kościół, aby nie troszczył się nadmiernie o kwestie niezwiązane z Chrystusem, ale by radował się w swoich uciskach, wiedząc, że będą one mu policzone jako błogosławieństwo. Lud Boży powinien zawsze powierzać swoje życie Jego opiece, wierząc, że ponieważ jest ich Stwórcą, to będzie również ich obrońcą. Bóg nie poskąpi dobrych rzeczy tym, którzy Go kochają i żyją w prawy sposób. Każdy, kto pracuje w służbie dla Boga, może zawsze liczyć na Bożą ochronę.

W ostatnim rozdziale tego listu znajduje się werset, który doczekał się wielu rozmaitych interpretacji. „Pozdrowia was zbór w Babilonie, wespół z wami wybrani, i Marek, syn mój” (1 Piotr. 5:13). Tradycja pomija dosłowną interpretację tego fragmentu, ponieważ wychodzi z założenia, że apostoł Piotr w swych ostatnich latach mieszkał w Rzymie, na Zachodzie (a nie w Babilonie), gdzie też został ukrzyżowany głową w dół. Miasto Babilon w czasach apostoła niemal nie istniało, ponieważ zostało zdobyte przez Dariusza Meda w czasach proroka Daniela, następnie było zdobywane jeszcze siedemnaście razy, a w końcu zostało zniszczone przez Partów w II wieku p.n.e., kiedy to wielu z jego mieszkańców zostało wziętych do niewoli. Dodatkowo, nie ma żadnych biblijnych dowodów na to, że Piotr kiedykolwiek udał się do Babilonu w czasie swego życia. Ci, którzy wspierają tradycyjny pogląd twierdzą, że określenie „Babilon” było faktycznym kryptonimem Rzymu [„Babilon: Rzym. Metafora pochodzenia żydowskiego” (Douay Bible, przypis)]. Dodatkowo apostoł wspomina, że Jan Marek również przesyła swoje pozdrowienia. Zgodnie z zapisem Kol 4:10, Jan Marek był z apostołem Pawłem w Rzymie, co wydaje się potwierdzać pogląd propagowany przez wielu biblistów, że określenie „Babilon” w tym fragmencie odnosi się do Rzymu.

Niemniej jednak, przesłanie tego wersetu jest takie samo, bez względu na to, czy został on napisany w



Rzymie, czy w Babilonie. Apostoł Piotr mówi nam, że święci Boży przesyłają swe pozdrowienia do ludu Bożego rozproszonego w całej Azji Mniejszej. Szerszym zastosowaniem tego wersetu jest to, że Chrześcijanie na całym świecie są połączeni ze sobą poprzez związek w Chrystusie. Gdziekolwiek by bracia nie żyli, będą czuć ze sobą związek. Wielkie odległości mogą oddzielić od siebie świętych w sposób fizyczny, ale według ducha pozostają jednym w Chrystusie. Wszyscy jesteśmy zjednoczeni przez wspólne, Boże powołanie.

Lud Boży nadal docenia przesłanie Apostoła zawarte w pierwszym jego liście. Jest on dla nas zachętą do radości i pokładania ufności w Bogu, nawet w czasie prześladowań. Takie było życie Chrystusa, w związku z czym musimy się spodziewać tego samego, jeżeli mamy okazać się wierni aż do śmierci. „Ażeby wypróbowana wiara wasza okazała się cenniejsza niż znikome złoto, w ogniu wypróbowane, ku chwale i czci, i sławie, gdy się objawi Jezus Chrystus” (1 Piotr. 1:7).

Brian Montague